

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-1 i 5-6
Administracja - 10-1 i 4-6
Prenumerata miesięczna - zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 113 Rok II.
GRODNO
sobota 25 kwietnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobno za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi spaltowy. Każda nowa podwyżka, taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Z sali Sądu Okręgowego Sprawa partyzantów dywersyjnych

(d. c.)

Drugi z kolei Edward Linkiewicz wywiadowca policji grodzieńskiej zeznaje, że służąc na kolei poznał się z niejaką Wierą Masłową, jak się później okazało konfidentką IV grupy partyzantów białoruskich. Za pomocą wpisania się do partyzantów zdołał wykryć szczegóły i zbadać tajniki organizacji.

Zgodziwszy się na propozycję Masłowej wyjechał z nią do Merezca, gdzie urzędował sztab IV grupy pod dowództwem Chmary-Razumowicza. Dojeżdżając do Marcinków udał się do wsi Denele, gdzie mieszkał Maciej Grygas, przeprowadzający zazwyczaj ochotników udających się z Polski do partii w Merezcu.

W mieszkaniu Grygasa zastał Włodzimierza Bortnikowa, Kozieca i innych. Przeprowadzonych przez granicę przyjął w Merezcu Razumowicz, wtajemniczył w arkaana organizacji i udzielił instrukcji co do dalszego postępowania.

Organizacja podzielona była na 4 grupy, z których IV pod dowództwem Chmary działała na terenach powiatu Lidzkiego, Belskiego i Grodzieńskiego, posiadając tam zorganizowane oddziały. Masłowa była kurierką pomiędzy sztabem a oddziałami, przywoząc pod pisane przez Chmarę rozkazy.

Świadka naznaczono naczelnikiem rejonu na pow. Sokolski i udzielono instrukcji, polegających na organizacji podrejonów, obsadzeniu takowych odpowiednimi ludźmi, werbowaniu ochotników do partyzantki, udzielaniu informacji co do administracji polskiej. Szczegóły i informacje miały być dostarczane do Merezca, skąd przychodziły instrukcje, broń, nie wyłączając karabinów maszynowych, amunicja i pieniądze. Oskarżony Bortnikow, wedle słów świadka był osobistym adjutantem Chmary.

Dalej świadek opisał rewelacyjne zeznania o udziału w narażeniu grupy partyzanckiej w Merezcu, oficerów sztabu litewskiego oraz o współpracy oficerów niemieckich w sztabie litewskim przygotowujących najszczegółowsze plany.

Otrzymałszy od Chmary rozkazy opatrzone numerami 1 i 2 oraz pieniądze w sumie 1000 mk. po trzech dniach pobytu w Merezcu powrócił do Polski i złożył o powyższym m. l. doniesienie władzom bezpieczeństwa. Pod sądny Bortnikow wyjaśnia, że

adjutantem Chmary nie był, choćby z tego względu, iż w Merezcu nie było ani Chmary, ani sztabu partyzanckiego, jak i wogóle nie istniała żadna organizacja partyzancka. Chodził kilkakrotnie do Merezca, gdzie zbierała się młodzież i powracający z Rosji, tam bowiem znajdowała się organizacja, która chętnych zapisywała do wojska litewskiego lub pracy na roli, stosownie do ich życzenia. Zapytany przez obronę świadek zeznał, że otrzymywał z Merezca trzykrotnie pieniądze, które mu się rozeszły w towarzystwie Masłowej.

Następnie zeznał kierownik grodzieńskiej ekspozytury śledczej Piotr Brzączek, który w zeznaniach swych, nacechowanych powagą i spokojem, zdumiewając pańnicą co do szczegółów, nazwisk oraz imion skreślił najdokładniejszy obraz ówczesnej sytuacji w związku z destrukcyjną, przygotowawczą robotą oddziałów partyzanckich, polegającą na zorganizowaniu zbrojnego powstania oraz dywersji na tyłach armji polskiej w razie ewentualnej walki zbrojnej z Litwą. Poza to zamach obejmował szerokie plany, włącznie do oderwania ziem wschodnich aż po Bug od Polski, w myśli projektów Berlina i Kowna.

Świadek w zeznaniach swych skreślił obraz niebywałych pod względem trudów i niebezpieczeństw prac, przedsięwziętych w celu wykrycia organizacji, dokonywanych w najfatalniejszych warunkach.

Służba wywiadowcza w przebraniu miejscowej ludności i łapciach na nogach całymi tygodniami przebiegała błotnistą puszcza, dzięki ostrości oraz wście i chutry pełne nieprzychylny, wrogo i usposob onej ludności.

Całkowita sieć organizacji z najdrobniejszymi szczegółami, dzięki tym nadludzkim pracom, znajdowała się w rękach władz bezpieczeństwa, stanowiąc dowód poświęcenia, energii i sprężystości jej członków.

Tragedją tej nieprodukcyjnej na razie pracy był brak dowodów rzeczowych, mogących posłużyć do zapoczątkowania kompromitacji członków partji, czemu kres położyło aresztowanie przez władze wojskowe niejakiego Konstancja Szygalowicza, który zbiegł z Merezca, gdzie pełnił służbę wartowniczą przy sztabie Razumowicza-Chmary. W dalszym ciągu zeznał świadek

dek krok za krokiem wskazywał postępowanie wykrywania poszczególnych partyzantów, niejako rozwijając nic, po której władze śledcze doszły do kłębka całkowitej organizacji.

Początek nici, dzięki Szygalowiczowi, znaleziono we wsi Wierciszki pod Grodnem, gdzie aresztowano niejakich Adamienię, Pierelajko, oraz Aponików i gdzie znaleziono broń, amunicję i większą ilość pirotechniki. Aresztowani wydali cały szereg członków organizacji, zamieszkałych w innych miejscowościach, tamci następnych i t. d. aż do całkowitego wykrycia pełnej organizacji. Wszędzie, znalezione broń i amunicję, u niektórych zaś materiały wybuchowe, schowane w ulach, umieszczonych zazwyczaj na drzewach w lesie. Organizacja miała na celu, bezpośrednio dokonanie szeregu zbrodniczych czynów, z których najważniejsze były poruczone działaczom Wierciszki, a mianowicie wysadzenie w Grodnie gmachu Dowództwa Korpusu oraz mostu kolejowego na Niemnie w Mostach. W końcu roku, o którym mowa t. j. 1922 Włodzimierz Bortnikow, wedle zeznań świadka, przekroczył konno granicę, a zatrzymany zeznał, iż posiada nader cenny materiał, ponieważ służył w Merezcu u Chmary.

W listopadzie został dokonany napad na wieś Szumy przez partyzantów, którzy zamordowali Siergiejczyka i Jezepczyka, podejrzanych o konfidencję z policją. Do sprawców morderstwa należał Leonard Kaziukiewicz, który do popełnienia tego zabójstwa przyznał się.

Adamienia miał pseudonim „Sorka”. Przyznał się, że był w Merezcu z Pierelajką i Aponikami, dokąd go po raz pierwszy zaprowadził zmarły, były podsądny Gajdas, którego posadono jednocześnie o zabójstwo inżyniera we wsi Podbialej.

Odnosnie zabójstwa inżyniera, wyjaśniał Adamienia, że on był posadzony o tę zbrodnię, jednak Sąd w dniu 15 stycznia 1924 r. uwolnił go od tego zarzutu.

Oprócz morderstw inżyniera oraz Siergiejczyka i Jezepczyka inkryminuje świadek organizacji następujące przestępstwa: zabójstwo policjanta w pow. Lidzkim, wysadzenie mostu kolejki wąskotorowej ks. E. Sapiehy, podpalenie majątku Kaszubice p. Białdziejewicza, oraz spalenie jeszcze jednego majątku, którego nazwy nie pamięta.

Świadek konstatuje, że nie wszyscy główni małodorowie i prowadzący roboty dostali się w ręce władz,

bowiem na ławie oskarżonych siedzi zaledwie kilku, większość zaś znajduje się w Rosji, zajmując poważne stanowiska w G. P. U.

Zeznanie wywiadowcy Adama Liśkowskiego nowych szczegółów do sprawy nie wnosi i dotyczy jedynie dwóch oskarżonych Jana Krasza i Szymona Gryka. Tego ostatniego św. znalazł ukrytego w stanie i przy aresztowaniu odebrał od niego karabin i granat.

Podsądny wedle słów świadka przyznał się do przynależności do partyzanckiego oddziału za co otrzymywał stały żołd, co jedynie było znamienne, wskazywało bowiem, że partyzanci na terenach Polski utrzymywani byli na regularnym żołdzie.

Oskarżony Gryk wyjaśnia, że ponieważ nie zna polskiego języka przeto nie mógł dawać inkriminowanych mu wyjaśnień. Karabin i granat sam wskazał i oddał dobrowolnie.

Wobec przypuszczenia, że oskarżeni Litwini symulują absolutną nieznaną języka polskiego, czego dowodem są zeznania ich składane na śledztwie, Prokurator prosi Sąd o zawiązanie w charakterze świadka Sędziego Komara, prowadzącego śledztwo, celem ustalenia w jakim języku Litwini składali zeznania. Sąd przychylił się do powyższego wniosku.

(d. c. n.)

Baczność! Właśc. domów!

Zarząd Związku Właśc. Nieruch. w Grodnie niniejszym podaje do wiadomości wszystkich właścicieli, iż dnia 1-go kwietnia upłynął termin podpisany w zeszłym roku umowy zbiorowej z dozorcami domowymi. Narazie nowa umowa z dozorcami nie została zawarta.

Radzimy wszystkim zainteresowanym właścicielom realności zwracać się po informacje do naszego biura ul. Liśkowskiego 6 m. 2 od 5-9 wiedz, codziennie.

Zarząd.

D-ta M. Arkin

Regulacja krzywo umieszczonych zębów i anormalnych szczęk (ortodontja)

na podstawie najnowszych metod naukowych
Przyjmuje od 10-3 i od 5-7
Grodno, Bankowa nr. 1.

Czytajcie „Nadnemeński Kurjer Polski“

KRONIKA

Teatr Żołnierski

Teatr Żołnierski po pewnej reorganizacji zespołu, przygotowuje na 3 maja wesołą krotoczwilę w 4-ach aktach z czasów księstwa Warszawskiego p. t. „Ułani Ks. Józefa”. Miła i swojska krotoczwila urozmaicona śpiewami i tańcami obiegła wszystkie sceny zawodowe, ciesząc się zasłużonym powodzeniem. Nowy zespół złożony z najbardziej zdolnych sił amatorskich z sfer wojskowych tutejszego grodu z zamówieniem pracuje, przygotowując się do premiery, która odbędzie się 2 maja b. r.

Walne Zebranie

członków Grodzieńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej odbędzie się dnia 26 kwietnia b. r. o godz. 7 pp. w sali Rady Miejskiej (Magistrat).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie działalności T wa za 1924 r. 2) Zatwierdzenie budżetu na 1925 r. 3. /atwierdzenie regulaminu na 1925 r. 4. Ustalenie rocznej opłaty członków popierających i czynnych. 5. Przyjęcie nieruchomości po ś. p. A. Wosińskim i założenie hipoteki. 6. Wyjednanie subwencji na rzecz T-wa. 7. Wybór Naczelnika. 8. Wybory Zarządu. 9. Wybory Komisji Rewizyjnej. 10. Wolne wnioski.

Zarząd G. O. S. P. prosi W.W.P.P. o punktualne stawienie się na zebranie.

Oryginalna przyczyna

Zarząd gminy żydowskiej komu nikuje nam co następuje:

Grodzieński oddział biłostockiego stow. opieki nad sierotami wysłał od czasu do czasu zapomogi do miasteczek położonych w rejonie jego działalności.

Jedną z takich zapomóg wysłał 6 kwietnia do Wołpy na święto w sumie 114 zł.

Ponieważ w ciągu 10 dni nie otrzymano wiadomości o doręczeniu wysłanej kwoty, przeto kierownik filii wyjechał na miejsce w celu zbadania przyczyny powyższego faktu.

Na poczcie dokąd zwrócił się z zapytaniem zakomunikowano mu, że pieniądze nie mogły być doręczone pg. adresu gdyż na poczcie brak stempla dla odcisnięcia pieczęci na dokumencie, którym winny być wrócone pieniądze.

Na zapytanie kiedy poczta będzie miała ów niezbędny stempel odpowiedziano „Może jutro może za miesiąc”. Istotnie odpowiedź godna poważnej państwowej instytucji i mogąca jednocześnie zastąpić sierotom świąteczne zapasy. Przyczynę zaś nie wypłacenia pieniędzy, podaną przez urząd komentarzami nie opatrujemy.

Oflara niezdrowej ciekawości

We czwartek wieczorem w trak-

cie wyprowadzenia z gmachu Sądu partyzantów białoruskich, tłum, który codziennie gromadzi się na wszystkich rogach ulic, przez które przeprowadzają więźniów, zgniotł 7-o letnią Chają Rozenberg. Omdlała po doprowadzeniu do przystanku, odprowadzono do domu.

Uroczystości 3-go Maja

W dniu 21 b. m. odbyło się w Starostwie pod przewodn. p. Starosty posiedzenie komitetu wykonawczego Uroczystości 3 Maja i zbiórki na Dar Narodowy.

Ustalono program i podział prac poszczeg. członków Komitetu. Szczegóły podamy.

W sprawie Banku Budowlanego

W związku z rozpoczętą działalnością do kierunku otwarcia w Grodnie Banku Budowlanego w tutejszy Związek Właśc. Nieruchom. co dzień napływają pisma z żądaniem przedkierowania wyżej wymienionej instytucji.

Przeważnie oczwiciście napływają pisma, z których wyczuć można życzenie zasięgnięcia pożyczki długoterminowej. Na razie wpłynęło do Biura Związku paręset ankiet, z których widać, że prawie każdy dom wymaga większego lub mniejszego remontu. I nic dziwnego—od roku początku wojny światowej nie budowano, a wojna najmniej nas chyba oszczędzała.

Na razie sprawa Banku Budowlanego stoi na dobrej drodze,—przyszłość zaś uzależniona jest od Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, który udziela pożyczki miastom i Bankom Budowlanym na rozbudowę.

Mamy nadzieję, że również i Grodno uzyska przychylną odpowiedź Banku Gospodarstwa Krajowego i wtedy nasz stary gród Batorego (nawet) nieco będzie wyglądał.

Sztuki piękne

Ukazał się w handlu № 7 miesięcznika Sztuki Piękne z dnia 15-go kwietnia b. r. Numer ten, w zwiększonej objętości, ozdobiony 48 reprodukcjami w tekście i 3 planszami czwórbarwnymi, poświęcony jest (oprócz bogatej, jak zwykle, kroniki artystycznej) aransom wawelskim Zygmunta Augusta, o których napisał wyczerpującą pracę naukową dr. Marian Morełowski, członek, naszej komisji rewizyjnej w Moskwie.

Arasy, klejnot Rzeczypospolitej, za jaki zawsze uchodzili, (w liczbie 156 sztuk) wróciły przed 1^{1/2} rokiem na Wawel, skąd zostały wywiezione do Rosji w r. 1795, przez Moskali. Arasy wawelskie stanowią jeden z najcenniejszych naszych zabytków, a są także, po zbiorach madryckich i wiedeńskich, najbogatszą kolekcją tkanin na świecie. Berlin, tak pyszny swymi różnymi tkaninami i dywanami wogóle, w tej dziedzinie z Krakowem nawet nie może iść w porównanie.—Co więcej Bruksela,

to centrum wytwórni arasowych XVI w., skarży się dziś ustami Dyr. Destre'e, w jednym z dzieł jego, że tamtejszemu „Musée du Cinquante-naire”, szczególnie brak arasów z doby B. v. Orley i jego szkoły, z doby najświetniejszej. Wszystko to uwypukla także wartość naszej kolekcji dla Polski i Krakowa.

Numer ten „Sztuk Pięknych” po wiewie się znaleźć w każdym domu polskim. Cena egzemplarza 5 zł., prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych” Kraków, Wolska 19.

1925 1925

BUSKO

Państwowy zakład zdrojowy ziemi Kieleckiej.

Sezony letnie od 1 maja do 1 października. Kąpiele siarczasto-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

Dojazd: Stacja kolejowa Kielce, skąd autobusami do zakładu.

T-wo Bracia Nobel

powiadamia Sz. Publiczność, że wznowiło produkcję „nafty K r y s z t a l”, która odznacza się największą dobrocią i bywa stosowaną do oświetlenia, do primusów i do motorów. Naftę „Kryształ” otrzymać można w sklepach koop. „Jutrzenki”, Spółdzielni Wojskowej. Spółdz. „Rolnik” i w sklepie magistrackim.

Dla zakładów przemysłowych polecamy benzynę i oleje smarowe w najwyższych gatunkach.

2-2

ZAKŁADY GRAFICZNE

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzeln.

KINO PALACE ulica Pocztowa № 4

Dziś **ROBIETA i pieniądz** Premiera!
Madzyczajny wzruszający dramat życiowy w 8 akt. W rolach główn. Kaiser-Zitz i Gertruda Welcker.

Kino Saturn **Dziś** **UNRAS** Dramat egzotyczny w 7 akt.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego? **„CRESOVIA”**